

Wojciech J. Podgórski
(Warszawa)

Zapomniana drukarnia polska w Szkocji

1. Mało kto dziś pamięta, że Instytut Historyczny im. gen. Władysława Sikorskiego, zanim przyjął pełną nazwę jako Instytut Polski i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego, zanim scalił swe zbiory i trwałą siedzibę uzyskał w Londynie, święcił chlubne początki działalności w Szkocji, w Gask (Perthshire), a potem w Banknock (Stirlingshire).

Początki szkockie nie powinny nas dziwić, zważywszy lokalizację Kwatery Polowej Naczelnego Wodza i rozmieszczenie obozów wojskowych, a także ścisły związek misji muzealno-bibliotecznej z powinnością archiwizowania dokumentów służby wojskowej. W początkach 1942 r. gen. Władysław Sikorski przeprowadził inspekcję w Gask, po której specjalnym rozkazem ustanowił Archiwum Sił Zbrojnych z referatem muzealnym, zaś obrady zjazdu służb wojskowych i cywilnych doprowadziły – 2 czerwca tegoż roku – do powołania Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum.

Katastrofa w Gibraltarze i tragiczna śmierć Naczelnego Wodza wzmocniła ideę gromadzenia pamiątek muzealnych po Sikorskim. U schyłku wojny, 15 marca 1945, ukazał się okólnik Szefa Służby Archiwalno-Muzealnej, po nim zaś 2 maja przyjęto prawny fundament statutowy i 13 grudnia odbyło się pierwsze zebranie Rady Instytutu. W październiku 1947 r. akta władz cywilnych, naczelnych władz wojskowych i dowódczych, a także część muzealiów i księgozbioru zostały przewiezione do Londynu i umieszczone we własnej siedzibie Instytutu przy Princes Gate S.W. 7, pod nr. 20. Działający dotychczas w Szkocji Instytut Historyczny im. Generała Sikorskiego wziął na siebie obowiązek wchłonięcia napływających w 1947 r. do Wielkiej Brytanii zasobów Archiwum i Muzeum Polowego nr 1 w Neapolu oraz nr 2 w Kairze, tj. dorobku archiwalno-biblioteczno-wydawniczego Drugiego Korpusu¹.

W Szkocji naturalne zaplecze naukowe zawdzięcza wiele Pierwszemu Korpusowi, dowodzonemu (do września 1942) przez gen. dyw. prof. dr. Mariana Kukieła, wybitnego historyka wojskowości, współzałożyciela Instytutu Historycznego im. Generała Sikorskiego. Do grona utytułowanych osób cywilnych dołączyli później: absolwent Uniwersytetu Poznańskiego historyk prof. dr Leon Koczy, b. nauczyciel historii i greki w Gimnazjum im. Tadeusza Reytana w Warszawie dr Stanisław Seliga (*1895-†1991), językoznawca dr Stanisław Westfal, polonista dr Jan P. Dąbrowski, bakteriolog dr Iwo Łomiński, polonista mgr Czesław Bobolewski.

¹ Zob.: E. Oppman, *Historia powstania Instytutu Historycznego im. Generała Sikorskiego, jego cele i zadania*. W: *Instytut Historyczny imienia Generała Sikorskiego 1945-1957*. Londyn, Gryf Printers Ltd., 1957; s. 5-11.

Już po wojnie, gdy zabrakło drukarni i prasy wojskowej, zespół uczonych poszukując dla swych prac ekwiwalentu wydawniczego dostrzegł niewielką polską oficynę usługową, przyjmującą głównie zamówienia na druki akcydensowe², działającą od 1955 r. jako *Matwin Printer and Litographer* – pod podwójnym adresem: 72/76 Castle Street, Tayport (Fife), a także 69 Pitkerro Road, Dundee. Istnienie owej firmy, prowadzonej jednoosobowo przez Stanisława Kostkę Matwina, nie zostało dostrzeżone przez Janinę Zabielską (*1 XI 1906 Kowno -†6 IV 1962 Londyn)³. Po jej przedwczesnej śmierci nikt inny nie weryfikował polskiej obecności wydawniczej na terenie Szkocji, powtarzając jedynie nazwiska znane i wcześniej przez Zabielską sygnalizowane: Jadwiga Harasowska (założycielka Książnicy Polskiej w Glasgowie), Anna Laskowska (założycielka Składnicy Księgarskiej w Edynburgu), czy wreszcie – grupa inicjatywna dwutygodnika „Co Słyszać?” z dr. Stefanem Kossakiem.

Ów podwójny adres – Dundee i Tayport – był pomysłem dobrym, niewątpliwie ułatwiał i poszerzał zasięg działania oficyny. W Dundee mieszkał założyciel drukarni Stanisław Kostka Matwin z żoną Szkotką Jessie Logie Flood, natomiast nad warsztatem typograficznym, którego oficjalny adres wydawnictwa w Tayport widniał na blankiecie firmowym, od około 1970 r. sprawowała pieczę ich córka Barbara Helena Malaczynska (Małaczyńska?) z Matwinów i – zapewne – jej mąż M. U. Malaczynski⁴.

Co wiemy o właścicielu drukarni? Niemało. Bliższych danych dostarczają szczęśliwie wnioski paszportowe, wypełnione i kolejno złożone przez zainteresowanego w Konsulacie Generalnym RP w Dublinie, 4 lutego 1946 r., oraz w Konsulacie PRL w Glasgowie, 20 maja 1974 r.⁵ – a także podanie adresowane do Urzędu Gminy Secemin o dostarczenie metryki, z wplecionym w tekst prośby kalendarium biograficznym Matwina⁶. Nie po raz pierwszy pragniemy na tym miejscu wyrazić zadowolenie z produktów ubocznych obowiązującej wówczas procedu-

²O drukach ulotnych Stanisława Kostki Matwina piszemy w końcowej części niniejszego artykułu.

³J. Zabielska, *Instytucje i firmy wydawnicze – oficyny drukarskie*. W: *Literatura polska na obczyźnie*. Pr. zbior. wydana staraniem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie pod red. T. Terleckiego. T. 2. Londyn, Wydaw. Bolesław Świdorski, 1965, s. 549-572. Zob.: tamże, *Nekrologia – Janina Zabielska z d. Rewkowska*, s. 614-615.

⁴Inicjałów imion zięcia nie zdołano rozwinąć.

⁵Por. Stanisław Matwin, Polish Forces P. 2: Edinburgh – m.p. dnia 4 II 1946 [podanie:] *Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Dublinie*. - [Dokumentacja w zb.:] Polish Institute and Sikorski Museum, Archives (London) Ref. № A. 25/7 [kopia autoryzowana]; Tenże: *Akta osobowe; data założenia 21.02.1974*. – Konsulat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Glasgowie, sygn. 4283. [Obecnie: Archiwum Konsulatu Generalnego w Edynburgu;teczka personalna 4283, akta niepaginowane].

⁶Archiwum Konsulatu Generalnego w Edynburgu: [akta niepaginowane], sygn. 4283. Ówczesna procedura paszportowa przewidywała uzyskanie potwierdzenia z kraju, że wnioskodawca nie utracił obywatelstwa polskiego. Z wnioskiem w tej sprawie konsulat występował do właściwego urzędu, biorąc pod uwagę ostatnie miejsce zamieszkania w Polsce. W aktach znajduje się nadesłane z Krakowa, wystawione 5 kwietnia 1974 r., *Poświadczenie obywatelstwa polskiego* następującej treści: „Urząd Dzielnicowy Kraków-Krowodrza, Wydział Spraw Wewnętrznych, stwierdza, że Ob. Stanisław Kostka Matwin, syn Wincentego i Barbary z domu Klimas, urodzony w dniu 20 listopada 1906 r. w Brzozowej pow. Włoszczowa, zamieszkały

ry paszportowej. Gdy kiedyś przyglądaliśmy się doraźnemu eksploatawowaniu politycznemu danych osobowych, słusznie za następstwa tego proceduru winiliśmy reżim komunistyczny. Poglądy historyka, który dzisiaj odkrywa w konsulatach polskich dokumentację znacznej wartości archiwalnej, konkretyzują się w jakże odmiennych warunkach suwerennej Rzeczypospolitej. Wprawdzie pod koniec lat 70. zrezygnowano z wymogu składania załącznika w formie życiorysu, jednak 23 polecenia kwestionariusza, wraz z miejscem na naklejenie fotografii i trzema pytaniami rysopisu („wzrost: 160 cm, kolor oczu: niebieskie, znaki szczególne: brak”) – pozwalają dowiedzieć się wiele o wnioskodawcy.

Niebieskooki Stanisław Kostka Matwin do kwestionariusza paszportowego w Glasgowie jako *zawód wyuczony* wpisał: „drukarz”, *wykonywany* – „właściciel drukarni”. Był synem Wincentego i Barbary z domu Klimas, urodził się 20 listopada 1906 r. w Brzozowej, powiat Włoszczowa, województwo kieleckie⁷. Przed wojną mieszkał w Krakowie przy placu Inwalidów pod nr. 7. Gdzie się kształcił, tego dowiadujemy się z Zeszytu ewidencyjnego prowadzonego przed wojną w Korpusie Oficerów Łączności. Służbę wojskową rozpoczął 17 września 1927 r., odbywał ją w Krakowie, w 1. pułku łączności. W rubryce *Wykształcenie cywilne*, w podrubryce *Średnie (ilość klas, egzamin dojrzałości)* zapisano: „Egzamin z 7 klas szkoły powszechnej w Baranowiczach w 1933 r.” Kolejna rubryka *Wykształcenie wojskowe* zawiera informację o uzyskaniu dwóch specjalności w Szkole Podchorążych dla Podoficerów: „Kurs instruktorski telegrafii w C[entrum] W[ykszolenia] Łącz[ności]” i „Kurs narciarski w Bukowinie”. Z rubryki sąsiedniej dowiadujemy się też o władaniu przez Matwina językiem niemieckim „w mowie i w piśmie”. Tak wędrując punkt po punkcie, od daty do daty, od stopnia szeregowca i ucznia podchorążówki, do podporucznika i przydziału do 5. batalionu telegraficznego, jako dowódcy plutonu, oficera służby stałej – całość podsumował własnoręcznym podpisem: „Stwierdzam ścisłość i dokładność powyższych dat; Kraków, 18 października 1938 r., Matwin ppor.”⁸

Po kampanii wrześniowej, kiedy to dowodził 8. kompanią łączności do specjalnych zadań Naczelnego Wodza, opuścił kraj i przez Rumunię, gdzie był internowany, przedostał się do Francji. Służył tam krótko w 2. Dywizji Strzelców Pieszych, która nie wzięła udziału w walce i została skazana na obozową beczynność internowania w Szwajcarii. Matwin, nie mogąc tego znieść, zbiegł ze Szwajcarii przez zieloną granicę do francuskiej strefy nieokupowanej, a następnie udał się do Wielkiej Brytanii – i w Szkocji wstąpił w szeregi Polskich Sił Zbrojnych.

W swym pierwszym podaniu powojennym z dnia 4 lutego 1946 r. por. Matwin postulował „wystawienie książeczki paszportowej na dwa lata z ważnością na wszystkie kraje”. Tak krótko, po wojskowemu, brzmi jego wniosek złożony w Konsulacie Generalnym w Dublinie. Pamiętajmy, że umundurowanego inte-

w Anglii [*sic!*] posiada obywatelstwo polskie na podstawie art. 1. Ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim („Dziennik Ustaw” nr 10, poz. 49)”.

⁷ *Odpis skrócony aktu urodzenia* nr 108/1906, wystawiony przez Urząd Stanu Cywilnego PRL w Seceminie, 10 stycznia 1974 r., przechowywany w konsularnej teczce personalnej Stanisława Kostki Matwina.

⁸ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Władysława Sikorskiego, sygn. A. I. 6/1, s. nlb. [1-4].

resanta obowiązywały nadal rygory obowiązujące w Polskich Siłach Zbrojnych, zaś okienko paszportowe obsługiwał już (od drugiej dekady lipca 1945 r.) polski urzędnik reżimowy. Toteż w tym samym dniu por. Matwin jako dowódca 1. kompanii 4. batalionu łączności złożył drogą służbową inne pismo adresowane do dowódcy 4. dywizji piechoty – następującej treści: „Proszę o stwierdzenie tożsamości fotografii oraz danych ewidencyjnych, które są mi potrzebne do wyrobienia paszportu. Melduję, że paszport jest mi potrzebny do uzyskania zezwolenia na wyjazd do Szwajcarii celem załatwienia spraw pieniężnych oraz zlikwidowania pozostawionych tam przeze mnie przedmiotów wartościowych”⁹. Jego prośbie o potwierdzenie tożsamości stało się zadość po pięciu dniach; na wniosku widnieją dwa podpisy dowódcy 4. batalionu łączności, ppłk. [Jana Pawła?] Gordona, pierwszy opatrzony datą 7 lutego, powtórny 9 lutego.

Nie wiemy, czy wyprawa do Szwajcarii, gdzie por. Matwin pozostawił jakiś swój majątek – doszła do skutku i powiodła się. Jest to raczej mało prawdopodobne. Nie wiemy nawet, czy otrzymał paszport. Wiemy natomiast, że służbę wojskową w Polskich Siłach Zbrojnych zakończył 27 lipca 1948 roku. W Polsce pozostawił rodziców i siostrę Stefanię zamężną Sobalą, zamieszkałą w Zwleczy, gmina Secemin, powiat Włoszczowa. Po wojnie życie cywilne rozpoczął w Szkocji. W Dundee 29 marca 1948 r. zawarł związek małżeński, z którego dochował się jedynej córki, Barbary Heleny, urodzonej 30 października 1949 r. Wyrobione w Glasgowie dwa kolejne paszporty konsularne (K-III i K-IV) umożliwiły mu składanie wizyt w Polsce od 1975 do 1986 r. Pod koniec życia nosił się z zamiarem powrotu do Polski na stałe¹⁰. Przeszkodziła temu choroba Parkinsona. Po pracowitym życiu, będąc już wdowcem, zmarł 20 kwietnia 1993 r. w Memorial Hospital w St. Andrews; bezpośrednią przyczyną zgonu był wylew krwi do mózgu¹¹. Spoczywa na tamtejszym cmentarzu komunalnym.

2. O ile rekonstrukcja biografii Stanisława Kostki Matwina jest satysfakcjonująca, o tyle bibliografia tytułów dzieł drukowanych w jego oficynie pozostaje sprawą otwartą.

Z zażenowaniem trzeba stwierdzić, że zawiodła całkowicie rodzina drukarza jako źródło informacji. Po ustaleniu numeru telefonu, przeprowadzono z córką S. K. Matwina dwie krótkie rozmowy. Zapowiedziano w nich nadesłanie na piśmie kilku szczegółowych pytań biograficznych, uwiarygodnionych poniższym listem grzecznościowym Konsula Generalnego RP.

Edinburgh, 29th March 2006

Mrs Barbara Malaczynska,
Tayport, Fife

Dear Madam,

I would like to put forward the letter from Professor Podgórski, who is himself an eminent historian, specialised in Polish literature. As the author of 20 scientific books, which helps to

⁹ Tamże, sygn. A. 25/7, s. nlb. Można się domyślać na tej podstawie, że ucieczka Stanisława Kostki Matwina z obozu internowania doszła do skutku nagle i niespodziewanie.

¹⁰ Zob.: Archiwum Konsulatu Generalnego RP w Edynburgu, sygn. 4283: [Korespondencja Stanisława Kostki Matwina z Konsulatem PRL w Glasgow], s. nlb.

¹¹ *Extract of an entry in a Register of Deaths* [Akt zgonu podpisany przez lek. med. R.M. Randall oraz zięcia, M. U. Malaczynskiego, sporządzony 22 kwietnia 1993 r. w St. Andrews].

promote Polish culture, literature and history all over the world, he would like to present his kind request to you. I strongly believe that you will fully understand the request of Professor Podgórski as it really deserves attention.

Yours sincerely,

(-) *Aleksander Dietkow*

Consul General of the Republic of Poland¹².

Data startu oficyny Stanisława Kostki Matwina nie wydaje się przypadkowa. Wprowadzając ją do kalendarium szkockiego, dostrzeżemy współzależność potwierdzającą rachuby nowej firmy polskiej. Oto w 1946 r. kończy działalność wydawniczą Anna Laskowska, założycielka Składnicy Księgarskiej w Edynburgu. W dwa lata później identyczną decyzję podejmuje w Glasgow Jadwiga Harasowska, prowadząca Książnicę Polską, zaś dwutygodnik edynburski „Co Słyszać?” z własną bazą poligraficzną wyczerpał swe zasoby finansowe w 1949 r. Ograniczenie pola działania wyłącznie do prowadzenia sklepu i zajmowania się urozmaiconym handlem księgarsko-papeteryjno-pamiątkarskim (łącznie ze sprzedażą komisyjną) pozwoliło Harasowskiej przetrwać do 1953 roku. Uruchamiając w 1955 swą oficynę, Matwin nie miał więc na horyzoncie żadnego konkurenta.

Jedyną dostępną metodą badawczą pozostała zatem kwerenda biblioteczna. Przeprowadzono ją w zbiorach Szkockiej Biblioteki Narodowej w Edynburgu (National Library of Scotland), Biblioteki Polskiej POSK w Londynie i Biblioteki Narodowej w Warszawie. Zdecydowaną większość druków poznano z autopsji; pozostałe – których uzyskanie okazało się z różnych przyczyn niewykonalne – opatrzone znakiem zapytania ujętym w klamrze.

Stanisław Kostka Matwin przyjmował zamówienia edytorskie od autorów lub stowarzyszeń i organizacji społeczno-naukowych. W tym drugim przypadku na karcie tytułowej, ewentualnie na jej odwrocie, zastajemy miejsce wydania lub nazwę i siedzibę fundatora, natomiast metryka oficyny wydawniczej wieńczy edycję na końcowej stronicy, niekiedy na s. IV okładki. Tę tak głęboko ukrytą informację z reguły pomijają katalogi biblioteczne – kartkowy i elektroniczny.

Dotychczasowe ustalenia pozwalają uznać, że pierwszeństwo z tytułu częstotliwości publikacji autorskich nakładem S. K. Matwina przysługuje prof. dr. Leonowi Koczemu.

Leon Bogusław Koczy przyszedł na świat w rodzinie chłopskiej, 25 marca 1900 roku w Strumieniu (ówczesny powiat bielski), jako syn Franciszka i Zuzanny z Kojzarów. W 1915 wstąpił do seminarium nauczycielskiego w Borku pod Cieszyнем, które ukończył w 1920 r. Trzyletnią praktykę w zawodzie odbył w Zabłociu, po czym rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim (1923-1928). Zamieszkał w Poznaniu, Wały Wazów pod nr. 23. Posmakowawszy pracy nauko-

¹² Ani na pytania ankietowe, ani na list Konsula Generalnego odpowiedź nigdy nie nadeszła. Barbara H. Malaczynska nie włada językiem polskim. Zarówno rozmowy telefoniczne, jak i korespondencję, prowadzono po angielsku. Jest to odosobnione na gruncie szkockim niepowodzenie, którego przyczyn jednak po dzień dzisiejszy nie rozumiemy. Jedyną informacją zawdzięczaną p. Malaczynskiej, uzyskana drogą telefoniczną, dotyczyła miejsca wiecznego spoczynku Stanisława Kostki Matwina (nie otrzymano jednak bliższych danych: numeru grobu i kwatery).

wej, związał się z uczelnią macierzystą jako młodszy, potem starszy asystent przy seminarium historii średniowiecznej. W 1929 uzyskał tytuł doktora pod opieką promotorską prof. Kazimierza Tymienieckiego. Studia w Paryżu, Berlinie, Kopenhadze w latach 1929-1931 doprowadziły go do habilitacji i docentury (1934). Jego pierwsze publikacje naukowe pojawiły się w druku w latach trzydziestych (m.in. *Dzieje miasta Wieruszowa*, Poznań 1930; *Akta polskie w Archiwum Państwowym w Kopenhadze*, Warszawa 1931; *Kilka uwag o najstarszych dziejach Pomorza*, tamże 1932; *Dzieje wewnętrzne Torunia do 1793 r.*, Toruń 1933; *Związki małżeńskie Piastów ze Skandynawami*, Poznań 1933; *Źródła staronordyckie do dziejów Słowian*, tamże 1933; *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*, tamże 1934; *Polityka bałtycka zakonu krzyżackiego*, Gdynia 1936). W latach 1933-1938 był redaktorem poznańskich „Roczników Misjologicznych”, współpracował też autorsko z wieloma periodykami. Uczestniczył w kampanii wrześniowej, a następnie w randze kapitana Armii Polskiej przemierzył Bliski Wschód, Palestynę i Egipt. Pełnił wtedy, w latach 1942-1945, funkcję redaktora „Biblioteki Naukowej”, współredagował „Kwartalnik Historyczny na Wschodzie” (dwa zeszyty), a także publikował – pod pseudonimem „Sławomir Zawada” – artykuły i książki, m.in. *Wybuch wojny w świetle dokumentów dyplomatycznych* (1942)¹³.

Po wojnie przybył ze swym macierzystym oddziałem do Szkocji, gdzie został zdemobilizowany i rozpoczął życie cywilne w Glasgow jako kierownik Biblioteki Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego i animator życia kulturalnego społeczności polskiej, a także od 1951 r. wykładowca uniwersytecki londyńskiego PUNO. W 1958 zawarł związek małżeński z Marią Kolabińską. U boku preza, prof. dr. Bronisława Śliżyńskiego, był jednym z czołowych popularyzatorów nauki i kultury w słynnym Kole Przyrodników im. Mikołaja Kopernika w Edynburgu oraz – jako przyjaciel ks. prałata Wincentego Nagi-Drobiny – wielokrotnym mistrzem ceremonii w realizowaniu doniosłych uroczystości religijnych i świeckich diaspory polskiej. Zmarł w Glasgow, 1 września 1981 roku, i tam został pochowany¹⁴.

Szkocka Biblioteka Narodowa przechowuje 15 jego publikacji autorskich (eseistyka historyczna, wykłady i prace redakcyjne) z lat 1955-1981; w tym sześć pochodzi z oficyny wydawniczej Stanisława Kostki Matwina, a mianowicie:

– *University of Cracow documents concerning its origins; Polish Committee in Scotland for the Commemoration of Poland's Millennium of Christianity*. With an introduction by Leon Koczy. Dundee and Tayport: Printed by Stanislaus Kostka Matwin, 1966; 95 s., XIII *Acta et Privilegia*, XIII *Tabulae*;

– Leon Koczy *Documents sur les Origines de l'Université de Cracovie*; 966-1966 *Le Comité du Millénaire de la Pologne en Belgique / Comité Van Het Duizendjarig Bestaan van*

¹³ Sławomir Zawada [właśc. Leon Koczy] *Wybuch wojny w świetle dokumentów dyplomatycznych*. Jerozolima, The Jerusalem Press Ltd., 1942. Seria „Biblioteka Naukowa na Bliskim Wschodzie” nr 2. Rec.: dr E. Kostka *Zła książka*. – „Głos Polski” (Tel Aviv) 1942 nr 7, 1 VII.

¹⁴ Zob.: Koczy Leon Bogusław. W: *Czy wiesz, kto to jest?* Pod ogólną red. S. Łozy. Warszawa 1938; s. 349; Z. Wielgosz Koczy, Leon Bogusław. W: *Wielkopolski słownik biograficzny*. Warszawa-Poznań 1983, s. 342-343 (bez odnotowania śmierci); J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*. T. 1. Cieszyn 1993, s. 146. Także ustalenia źródłowe własne: WJP.

Polen in Belgie. Préface de Stefan Glaser. Dundee and Tayport, Fife, Ecosse: Imprimerie Stanislas Kostka Matwin, 1967; [10 s. nlb.], 89 s., XIII *Acta et Privilegia*, XIII *Tabulae*;

– Leon Koczy *Maria Skłodowska Curie; benefactor of mankind; speech delivered at the Annual Reception given by the Polish Ex-Combatants Association in Perth, on the 2nd of February 1968*. Dundee and Tayport: Printed by Stanislaus Kostka Matwin, 1968; 11 s., 1 tabl.;

– Stanisław Seliga & Leon Koczy *Scotland and Poland; A Chapter of Forgotten History, by...* Dundee and Tayport: Printed by Stanisław [!] Kostka Matwin, 1969; 41 s. [12 s. nlb.], 24 tabl.;

– Jan P. Dąbrowski *Śługa gnuśny; fragment pamiętnika*. Do druku przygotował i wstępem opatrzył Leon Koczy. Glasgow: Fundusz Pośmiertny Autora, 1976 [właśc.:] Tayport: Printed by S. Kostka Matwin, 1976; [14], 67, [1] s., [1] k. tabl.; 25 cm;

– Leon Koczy *Haste Ye Back To Scotland; an Extended Lecture given at the Annual Meeting of the Scottish-Polish Society in Edinburgh on the 26th August 1977*. Edinburgh 1977. [K. tyt. verso:] The Polish Institute and Sikorski Museum Library in Scotland, 42 Cecil Street, Glasgow. Tayport: Printed for The Scottish-Polish Society by Stanisław Kostka Matwin, 1977; 18 s., 4 tabl. nlb.

Inna wartościowa publikacja rocznicowa (kalendarz polski poza granicami kraju odgrywał bowiem zawsze i odgrywa nadal rolę inspirującą) z nieznanych przyczyn nie trafiła do Szkockiej Biblioteki Narodowej. Jest to kolejny owoc współpracy z oficyną Stanisława Kostki Matwina: Leon Koczy *Józef Piłsudski wśród wódzów*¹⁵.

Na plan pierwszy pod względem wyposażenia oraz dbałości naukowej i edytorskiej wysuwają się dwie mutacje językowe, angielsko-łacińska i francusko-łacińska, dzieła jubileuszowego *University of Cracow* (1966-1967). Mutacja angielska jest firmowana skromnie przez Koczego jako autora przedmowy, we francuskiej zaś ustąpił on miejsca prof. dr. Stefanowi Glaserowi (*20 I 1895 Tarnów-†30 IV 1994 Bruksela), prawnikowi-karniście, profesorowi Uniwersytetu Stefana Bato-rego w Wilnie i KUL w Lublinie, podczas wojny dziekanowi polskiego wydziału prawa Uniwersytetu w Oxfordzie, po wojnie członkowi tzw. „Grupy polskiej” ILA, członkowi Komisji ONZ ds. zbrodni wojennych (1944-1948). Stanisław Kostka Matwin był wydawcą obu książek; jego nazwisko znalazło się także na liście członków Komitetu Organizacyjnego obchodów jubileuszu UJ. Obie książki są wykonane przezeń najokazalej, z widocznym pietyzmem upoważniającym do opatrzenia ich mianem edycji pomnikowych. Obie przynależały do serii międzywydawniczej „966–1966” związanej z Millennium Polski, w której publikacje S. K. Matwina spotkały się z publikacjami londyńskimi Oficyny Poetów i Malarzy.

Pomysłom oczywistym sprzyja wszystko. Tę imponującą procedurę przygotowawczą uruchomił prof. dr Koczy. Jak się okazało, miał wystarczający zapas sił intelektualnych, dostęp do źródeł polskich i obcych, dosyt środków finansowych, które pozwoliły na godne w ramach Millennium uczczenie 600-lecia Almae Ma-

¹⁵ L. Koczy, *Józef Piłsudski wśród wódzów; na stulecie urodzin z przemówienia wygłoszonego na Akademii ku uczczeniu Setnej Rocznicy Urodzin Józefa Piłsudskiego w dniu 12 listopada 1967 w Edynburgu*. Edynburg, nakładem Komitetu Uczczenia Setnej Rocznicy Józefa Piłsudskiego, 1967; [k. tyt. verso:] Dundee and Tayport, Printed by Stanislaus Kostka Matwin, [1967], [8 s. nlb.], 15 s., 25 cm.

tris Iagellonicae. Koczy kochał książki i znał się na zasadach typografii naukowej. Słynął także z dbałości o właściwy dobór ilustracji, sięgając zawsze bezbłędnie po ryciny z epoki. Nie był jednak zazdrosny o sławę. Na kartach obu ksiąg została oddana sprawiedliwość wszystkim zasłużonym osobistościom, środowiskom, organizacjom, instytucjom, a uwidocznił w ten sposób wysiłek zbiorowy otrzymał rangę nadzwyczajnego spoiwa narodowego, harmonizującego z wyjątkową okazją, jaką podpowiedział kalendarz. *Liste des donateurs* jest dziś cennym dokumentem przeszłości, odczytywanym z pietyzmem i nie bez wzruszenia. To już historia – najpiękniejsze jej karty.

Lista donatorów zasługuje na uwagę¹⁶. Otwiera ją Polska Misja Katolicka w Szkocji i ówczesny jej pierwszy rektor, ksiądz Infułat Ludwik Bombas (Edynburg), od 1942 r. sprawujący stanowisko dziekana I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w Szkocji; wraz z nim duszpasterze: ks. Prałat Wincenty Nagi-Drobina (Falkirk), ks. Kanonik Jan Gruszka (Glasgow), o. Bolesław Pius-Lewandowski OFM (Kirkcaldy). Inicjatywę szkocką wsparli księża z Londynu oraz liczni duszpasterze Polonii amerykańskiej z Nowego Jorku i Kalifornii. Nie pozostały w tyle miejscowe szkockie władze miejskie z Falkirk i Stirlingshire. Jednak najliczniej są reprezentowane organizacje polskie. Pierwszeństwo przysługuje tu Głównemu Komitetowi Milenijnemu na Szkocję, jego równorzędnemu partnerowi w Belgii¹⁷, a ponadto komitetom milenijnym w poszczególnych miastach szkockich: Dundee, Edynburg, Falkirk, Glasgow, Kirkcaldy, Perth – i gościnnie komitetom z Leicester, Manchesteru i Oldham. Licznie są reprezentowane oddziały Stowarzyszenia Polskich Kombatantów: Dundee, Dunfermline, Edynburg, Falkirk, Glasgow, Kirkcaldy, Perth i Leicester. Kolej na Stowarzyszenie Marynarki Wojennej (sekcję w Glasgow), sekcję szkocką Związku Spadochroniarzy, Instytut Historyczny im. Gen. Władysława Sikorskiego w Glasgowie i – Stowarzyszenie Uczniów Polskiego Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Edynburskiego.

Dwie stronicie zajmuje rejestr członków Komitetu Organizacyjnego 600. rocznicy założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁸. Otwierają go zespoły środowiskowe i firmy: Koło Polskie w Alloa i Koło Polskie w Galashiels, Glencoe Automatics Limited, M.C.M. Falkirk, a ponadto Szkoła Sobotnia w Falkirk i sekcja edynburska Związku Inwalidów PSZ. Obfita lista imienna organizatorów w układzie alfabetycznym składa się ze 104 nazwisk działaczy, niekiedy par małżeńskich, wraz z podanym miejscem zamieszkania. Nie chcąc narażać Czytelników na próbę cierpliwości, wybieramy postacie znane z aktywnego udziału w życiu społeczno-kulturalnym środowiska polskiego i porządkujemy nazwiska według ośrodków miejskich. Najczęściej powtarzającym się adresem jest Glasgow. Z tym miastem m.in.

¹⁶ L. Koczy, *Documents sur les Origines...*, s. 85: *Liste des Donateurs*.

¹⁷ Wybór partnera polsko-belgijskiego jest rezultatem przyjacielskich kontaktów dr. L. Koczego z prof. dr. Stefanem Glaserem.

¹⁸ L. Koczy, *Documents sur les Origines...*, s. 86-87: *Comité d'organisation*. Zdaniem Wiktora Tomaszewskiego, Głównemu Komitetowi Obchodów Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej na Szkocję przewodniczył Mieczysław Brodziński, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Koło nr 103 w Glasgow. Zob.: W. Tomaszewski, *Na Szkockiej Ziemi. Wspomnienia wojenne ze służby zdrowia i z Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu*. Wyd. uzupełnione. Londyn, Printed by The White Eagle Press (T.U.), 1976, s. 252.

byli związani następujący członkowie Komitetu: mgr Czesław Bobolewski, dr Jan P. Dąbrowski, małżeństwo Maria i prof. dr Leon Koczy¹⁹, prezes SPK Mieczysław Brodziński, B. Michnowicz, poeta Witold Poray-Wojciechowski, M. Wasyliszyn, Krystyna Westfalowa.

Z Londynu zaproszono prof. dr. inż. Romana Wajdę, inicjatora budowy Domu Polskiego POSK w 1964 r. Zaszczyt członkostwa w Komitecie spotkał zarówno drukarza Stanisława Kostkę Matwina – o czym wspomnieliśmy wcześniej – jak i introligatora Leokadiusza Dopierałę (Perth). Z Edynburga do Komitetu Organizacyjnego zaproszono specjalistę w dziedzinie genetyki, prof. dr. Bronisława Śliżyńskiego, jego małżonkę, doktora nauk rolnych Helenę Śliżyńską, a także dr. nauk med. Wiktora Tomaszewskiego. Z St. Andrews pozyskano prof. dr. Stanisława Seligę i dr. T. Ślebarskiego. W szeregach Komitetu nie mogło też zabraknąć Jana Stepka z Hamilton, wielokrotnie wspierającego finansowo katedrę polonistyki Uniwersytetu w Glasgow.

3. Zademonstrowaliśmy wcześniej umiejętności typograficzne Stanisława Kostki Matwina w dziedzinie druków zwartych. Teraz wypadałoby dokonać typologii druków ulotnych. Drukarni ułatwił nam to zadanie, sygnując nazwiskiem i adresem, w dobrze pojętym interesie firmy, każdy swój drobnyz poligraficzny. Podstawę stanowią egzemplarze ze zbiorów własnych autora niniejszego artykułu. Dopomogła mu w tym także kolekcja książek po śp. Tadeuszu Wawrze i zbiór druków okolicznościowych pani Anny Frąckiewiczowej z Edynburga.

¹⁹Prof. Leon Koczy dzięki sile argumentacji (i co tu dużo mówić – także dzięki rachunkowi ekonomicznemu) przyuczył skromnego drukarza Stanisława Kostkę Matwina do wykonywania ambitnych druków zwartych, wspierających diasporę polską w krzewieniu kultury narodowej. Warto więc sylwetkę Mistrza ceremonii, nieustrudzonego inicjatora przedsięwzięć wydawniczych, dopełnić rejestrem jego zasług autorskich. Cierpliwy Czytelnik zechce więc przyjąć tytuły prac prof. Koczego opublikowanych przez małżonków Krystynę i Czesława Bednarczyków w Oficynie Poetów i Malarzy: [1] L. Koczy, *Grunwald. Dzień chwały polskiego oręża*. Szkocja [-Londyn], tłoczono w Oficynie Poetów i Malarzy, 1960, 40 s. [2] L. Koczy, *Millen[n]ium Polski; prolegomena*. Szkocja [-Londyn], nakładem autora, tłoczono w Oficynie Poetów i Malarzy, 1961, 39 s., 8^{vo}. W serii „966 Millennium Polski 1966”. [3] L. Koczy, *Uniwersytet Krakowski. Sześć wieków w służbie narodu i nauki*. Szkocja [-Londyn], nakładem Kół Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Alloa, Stowarzyszenia Marynarki Wojennej oraz Towarzystwa Społeczno-Oświatowego im. Gen. Sikorskiego w Glasgowie, tłoczono w Oficynie Poetów i Malarzy, 1964, 32 s., 8^{vo}. [4] L. Koczy, *Mikołaj Kopernik. Samotnik, geniusz, rewolucjonista*. Glasgow [-Londyn], nakł. Społeczności Polskiej w Szkocji, tłoczono w Oficynie Poetów i Malarzy, 1977, 178, [1] s., 22 cm. [5] L. Koczy, *Wśród wodzów i bohaterów*. Glasgow [-Londyn], Printed in Great Britain by Poets' and Printers' Press, 1979, 20 s. [Tytuł na okładce; edycja broszurowa bez karty tytułowej]; [6] Thomas Campbell, *The Restoration of Poland*. Speech delivered in Glasgow on 5th July 1836. Edited by L. Koczy. Glasgow [-Londyn], The Polish Institute and Sikorski's Museum Library in Scotland, Printed in Great Britain by Poets' and Painters' Press, 1979; 16 s. [7] L. Koczy, *Kartki z dziejów polsko-szkockich*. Wykład na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół im. M. Kopernika w Edynburgu, 10 maja 1978. [Glasgow-Londyn], nakładem Społeczności Polskiej w Szkocji, Printed in Great Britain by Poets' and Printers' Press, 1980, 32 s., 21 cm. [8] L. Koczy, *The Scottish-Polish Society. Activities in the Second World War. An Historical Review*. Preface: David C. Scott Moncrieff; Letter of welcome by Winston Churchill addressed to the Polish Soldiers. Edinburgh, Printed and made in Great Britain by Caldra House Ltd., 1980, 32 s., il. [9] L. Koczy, *Kościół w okresie wczesnego średniowiecza*. Glasgow [-Londyn], nakładem autora, Printed by Poets' and Printers' Press, 1981, 31 s., 21 cm.

Miarą zażyłych kontaktów bibliotekarza z oficyną S. K. Matwina jest pewien druk ulotny, tamże zamówiony i zrealizowany. Otóż Ryszard Wawro (*1952-†2006), młodszy syn Tadeusza Wawry i jego pierwszej żony, Szkotki Olive (Rae), był dzieckiem cierpiącym na autyzm, wyróżniającym się wyjątkowymi uzdolnieniami malarskimi. Jako artysta budził zainteresowanie znawców, także pedagogów i psychologów. Pozostawił po sobie ponad 2500 rysunków i obrazów. Swą pierwszą wystawę (od 15 stycznia do 14 lutego 1970) zawdzięczał życzliwości galerii edynburskiej Richarda Demarco. Wystawę w Londynie otworzyła Margaret Thatcher. Wystawy następne, w sumie podobno około stu, obieżyły Europę i Stany Zjednoczone. Odkrywcą i promotorem jego talentu był artysta i historyk sztuki, profesor PUNO, Marian Bohusz-Szyszko (*1901-†1995). Z okazji przygotowywanej wystawy prac syna we Francji Tadeusz Wawro zwrócił się do kolegi Matwina z prośbą o wydrukowanie w języku francuskim prospektu kaligrafowanego rękopiśmiennego, autorstwa i wykonawstwa (?) Bohusza-Szyszki. Jest to czarno-biały 6-stronicowy druk harmonijkowy, zdobiony fotografią portretową artysty i trzema reprodukowanymi jego rysunkami²⁰.

Na zamówienie Polskiej Misji Katolickiej wydawnictwo *Matwin Printer and Lithographer* drukowało karnety okolicznościowe z kolorową reprodukcją wędrującego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej i z inskrypcją łacińską *Regina Poloniae ora pro nobis* (Królowo Polski módl się za nami) na okładce; karty wewnętrzne II i III karnetu zawierały szczegółowy program dorocznej pielgrzymki polskiej do Carfin, gdzie znajduje się Sanktuarium Maryjne. Wędrującą kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, udekorowaną wotami dziękczynnymi za otrzymane łaski, przywiózł i wystawił gościnnie w Szkocji, w 1963 r., ks. Piotr Burzak, jezuita z Londynu, w latach 1959-1961 etatowy pracownik Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego. W Carfin pod Montherwell od 1922 r. wierni odwiedzają grootę z figurą Matki Bożej, stanowiącą rodzaj repliki Sanktuarium Maryjnego w Lourdes. Stacjonujący w Szkocji w latach II wojny żołnierze i kapelani polscy wprowadzili zwyczaj pielgrzymowania do groty w ostatnią niedzielę sierpnia; tradycja ta przetrwała wśród Polaków szkockich po dzień dzisiejszy.

Identyczne karnety, lecz inaczej wewnątrz wyposażone, zamawiał w tejże oficynie ks. prałat Wincenty Nagi-Drobina z przeznaczeniem na okolicznościowe życzenia *Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku*, rozsyłane imiennie do wiernych. Posiadany egzemplarz nie zawiera dopisków odręcznych i nie jest datowany (nie był bowiem do nikogo adresowany), jednak przywołanie zbrodni popełnionej na śp. ks. Jerzym Popiełuszcze pozwala edycję uznać za zrealizowaną w 1984 r. lub później.

„Wczoraj Pan się narodził na ziemi, aby Szczepan mógł się zrodzić w niebie. Ten Pierwszy Męczennik modlił się za prześladowców: »Panie, nie poczytaj im tego grzechu«. Nieludzkie i bezprzykładne zamęczenie Ks. Jerzego Popiełuszko [!] (październik 1984), który głosił: ZŁO ZWYCIEŻAJ DOBREM, niechaj woła o nawrócenie prześladowców oraz o pokój w Ojczyźnie i między narodami, tak jak męczeństwo i wstawiennictwo u Boga Świętych: Wojciecha, Stanisława, O. Maksymiliana Kolbe [!]...”²¹.

²⁰ M. Bohusz-Szyszko, *Un Phénomène*. Tayport, Printed by S. K. Matwin, [ok. 1972?], 4 fot., 25x12,5 cm (egzemplarz prospektu w zbiorach WJP). Zob.: M. Bohusz-Szyszko, *Ryś Wawro*. W: *O sztuce*. Londyn, Oficyna Poetów i Malarzy, 1982, s. 292-295.

²¹ *Regina Poloniae ora pro nobis*. [Tayport-Dundee, Printed by S. K. Matwin, 1984?] K. I-IV, 17,5x12,5 cm (egzemplarz w zbiorach prywatnych WJP). K. II: *Gloria in Excelsis Deo et in terra*

Z cywilnych organizacji świeckich wywodzili się również klienci drukarni Stanisława Kostki Matwina. Zaszczycem dla firmy było zamówienie złożone w 1960 roku przez edynburskie wydawnictwo *TOMAR Publishers*, czyli przez Antoniego Z. Herbicha, który wziął w swoje ręce publikację wspomnień wojennych gen. Stanisława Maczka. Piękny portret generała jest dziełem artysty-żołnierza PSZ na Zachodzie, ucznia Józefa Mehoffera, krakowianina Adama Bunscha (*20 XII 1896-†15 V 1969), w latach wojny posługującego się pseudonimem „Andrzej Wart”. Na odwrocie karty tytułowej pierwodruku Stanisława Maczka *Od podwody do czołga* widnieje stopka Zakładów Litograficznych S. K. Matwina (Dundee, Szkocja), w których na potrzeby książki wykonano wielobarwną reprodukcję fotograficzną portretu pamiętnikarza. Poniżej fotografii wydawca umieścił *facsimile* śmiałego, zamaszystego, zdradzającego także zmysł estetyczny, autografu generała Maczka²².

Potwierdzeniem realizowanych przez S. K. Matwina zamówień użytkowych niższego rzędu są dwa druki okolicznościowe, jakimi dysponujemy, a mianowicie: dwujęzyczne, dwukolorowe zaproszenie-karnet na uroczystość 25-lecia Stowarzyszenia Polskich Kombatantów 1946-1971 w Edynburgu (z ujętym w sepii znaczkiem SPK na karcie tytułowej) – oraz dwujęzyczne, dwukolorowe zaproszenie-karnet (z emblematem „Echo” w sepii) na koncert galowy Chóru Męskiego „Echo” w Edynburgu z okazji 25-lecia pracy artystycznej zespołu 1950-1975. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii spełniło bardzo doniosłą rolę w konsolidowaniu rozwiązanych formacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Akt powołania SPK uchronił środowisko żołnierskie przed degrengoladą i rozproszeniem. Jubileusz SPK połączony ze Świętem Żołnierza niewątpliwie przewyższa rangą koncert galowy Chóru „Echo”. Decyduje o tym m.in. uczestnictwo Kościoła. Ceremoniał przewidywał uroczystą mszę św. w katedrze edynburskiej St. Mary’s (NMP) celebrowaną przez Jego Eminencję ks. kardynała Gordona Józefa Graya, arcybiskupa St. Andrews i Edynburga, a następnie – po przerwie obiadowej – akademię w Assembly Rooms, 54 George Street, podczas której główne przemówienie miał wygłosić prof. dr Leon Koczy. Na karcie tytułowej widnieją dwa nazwiska reprezentujące Komitet Honorowy: gen. dyw. Stanisław Maczek i ppłk Stefan Soboniewski, prezes SPK w Londynie, później prezes Federacji Światowej SPK. Na karcie IV – liczniejszy zespół Komitetu Organizacyjnego (rektor PMK, ks. kanonik Wincenty Drobina, prezes Rady Stowarzyszeń Polskich w Edynburgu prof. dr Bronisław Śliżyński oraz inspektor szkół SPK w Szkocji mgr Stanisław Maj, a także wyliczeni bezimiennie prezesi wszystkich kół szkockich SPK, prezes Związku Inwalidów PSZ w Edynburgu, prezes

pax hominibus bonae voluntatis; „Wczoraj...” Tekst w oryginale złożono wyjątkowo niechlujnie, bez użycia polskich znaków diakrytycznych; nie potwierdza to w niczym dawnej dbałości Stanisława Kostki Matwina. Być może, właściciel drukarni korzystał już z uprawnień emerytalnych, a zamówienie realizowali członkowie rodziny. *Nb.* w życiu religijno-społecznym polskiego środowiska emigracyjnego, w kazaniach i ogłoszeniach parafialnych, niektórzy księża konsekwentnie (pod wpływem języka angielskiego) unikają odmieniania nazwisk, tłumacząc to względami praktycznymi. Tymczasem w języku polskim, który należy do języków fleksyjnych, pozbawienie nazwisk odmiany staje się czymś nienaturalnym.

²² S. Maczek, *Od podwody do czołga...* Personalalia autora portretu Gen. Maczka są w książce ukryte głęboko – w Wykazie ilustracji na s. 299: „Portret wielobarwny autora w[edług] art. mal. A[dama] Bunscha ([pseudonim] Andrzej Wart)”.

Stowarzyszenia Marynarki Wojennej z Glasgowa i prezes Związku Spadochroniarzy Oddział Szkocja z Leven), wreszcie najliczniejszy Komitet Wykonawczy (złożony z czternastu osób pod przewodnictwem doc. dr. Stanisława Mgleja)²³.

Te dwa wydarzenia – tj. jubileusz SPK i tegoż wymiaru ćwierćwiecze śpiewania chórzystów, członków zespołu „Echo” – dzieli zaledwie okres czterech lat. Gdy zajrzeć do zaproszeń, częściowo powtarzają się tam nazwiska działaczy-organizatorów. Niespodzianką jest dublowanie karnetu na 25-lecie Chóru „Echo” przez anonimowego nakładcę²⁴. Znajdujemy jednak kilka zasadniczych różnic w tekście, przemawiających na niekorzyść druku S. K. Matwina. Oczywiście nie drukarz jest temu winien, lecz zleceniodawca. Zmiany prowadzą do znacznego wzmocnienia rangi jubileuszu przez dodanie na karcie tytułowej dwuosobowego protektoratu (Generał Maczek z małżonką i JE Ks. Bp Władysław Rubin jako delegat Prymasa Polski). Następne innowacje – to rozszerzenie do dwóch dni, 20-21 grudnia, programu jubileuszu i wprowadzenie uroczystej mszy św. w edynburskim kościele polskim pw. św. Anny, a także dopisanie na karcie IV dwóch pominiętych kół SPK i jednego nazwiska do składu Komitetu Honorowego. Natomiast zrezygnowano tu całkowicie z wyliczania punkt po punkcie szczegółowego programu koncertu, co zawierał karnet S. K. Matwina.

W świetle tych dopełnień „ktoś kogoś” musiał skarcić za przedwczesną inicjatywę albo za brak precyzji. Natomiast wydaje się prawdopodobne, że nowe zaproszenie otrzymało wkładkę z programem artystycznym, która w naszym egzemplarzu się nie dochowała.

Co oprócz nazwisk i tytułów notabli łączy owe karnety jubileuszowe? – Muzyka, śpiew, taniec. Są to niezastąpione składniki polskiego życia społecznego i towarzyskiego na obczyźnie. Śpiewają, grają i tańczą w obu imprezach te same zespoły artystyczne, po których pozostała wspańska legenda: Chór Męski „Echo” i Zespół Pieśni i Tańca „Ojczyzna”. Na tę legendę złożyły się talent i konsekwentna, twórcza pasja trzech pokoleń Boroniów – braci Mariana i Kazimierza, Stefana (syna Mariana) i jego żony Idy, ich dzieci, a także córek Kazimierza Anny i Krystyny. Szczegółowy program Koncertu Galowego natychmiast uruchamia w uszach mechanizm *echa*, które trwa do dzisiaj, zwłaszcza że koncert jubileuszowy odbył się 21 grudnia, a więc w klimacie nadchodzących urodzin Boga-Człowieka.

Przygodę muzyczną tego popołudnia rozpoczął Chór „Echo” odśpiewaniem hymnów narodowych polskiego i brytyjskiego, hymnu *Gaude Mater Polonia* i śląskiej pieśni ludowej *Gdybym ja miała skrzydełka jak gąska...* Pianista Stanisław Godziemba-Gorzkowski (*nb.* autor słów i kompozytor *Drogi, która trwa*) wykonał Richarda Addinsella *Warsaw Concerto*, bas-baryton Bohdan Gorski odśpiewał *Sta-*

²³ [1] 25-lecie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów 1946-1971. Komitet Honorowy: Gen. Dyw. Stanisław Maczek VM [Virtuti Militari], CB [Order of the Bath Commander], DSO [Distinguished Service Order], Fr. LH [Francuska Legia Honorowa]; Mgr Stefan Soboniewski PR [Polonia Restituta]. Szkocja-Edynburg, Printed by S. Kostka Matwin, 1971; k. I-IV, 18x12,5 cm. [2] „Echo” Polish Male Voice Choir 1950-1975; *Gala Concert*. Sunday 21st December 1975 at 3.30 pm; Music Hall, George Street, Edinburgh, Printed by S. K. Matwin, [1975]; k. I-IV, 24x15,5 cm. Egzemplarze w zbiorach prywatnych WJP.

²⁴ 25-lecie Polskiego Chóru „Echo” w Edynburgu 1950-1975. Pod protektoratem Generałości Stanisława i Zofii Maczków CB, DSO, Jego Eksceleńcji Ks. Biskupa dr. Władysława Rubina, Delegata Prymasa Polski. Szkocja-Edinburgh, grudzień 1975; k. I-IV, 20,5x15 cm.

rego kaprala Moniuszki, a zespół „Ojczyzna” zatańczył poloneza Michała Kleofasa Ogińskiego *Pożegnanie Ojczyzny*.

Na zakończenie chór „Echo” i zespół „Ojczyzna” połączyły się, jak miemam, z całą widownią w śpiewie nieśmiertelnych kolęd polskich. *Sic transit gloria mundi*.

Od autora

Moim pierwotnym zamiarem było wcześniejsze opublikowanie powyższego tekstu w księdze jubileuszowej dedykowanej Pani Profesor Hannie Tadeusiewicz. Stało się inaczej. Wypada więc poinformować Szanowną Jubilatkę i PT Czytelników, iż obszerniejszą mutację ww. artykułu przynosi rozdział 14. mej książki (W. J. Podgórski, *Emigracja walczących; wokół polsko-szkocko-angielskich powiązań kulturalnych wojennych i powojennych*. Warszawa: Wyd. Muzeum Niepodległości, 2011) – zatytułowany *Stanisław Kostka Matwin i jego zapomniana drukarnia polska w Szkocji* (s. 365-385). Tam także wśród ilustracji, pod nr. 18, znajduje się fotografia S. K. Matwina, a w Aneksie IV jemu poświęconym – odpis skrócony aktu urodzenia oraz odpis szkockiego aktu zgonu.